

KS. WIESŁAW ŚMIGIEL

## WSKAZANIA KOŚCIOŁA DOTYCZĄCE CZYTELNICTWA KSIĄŻEK KATOLICKICH

Kościół katolicki jest zobowiązany, aby na mocy mandatu udzielonego mu przez Jezusa Chrystusa głosić orędzie zbawienia wszelkiemu stworzeniu. Chcąc skutecznie realizować to zadanie w społeczeństwie pluralistycznym, stosuje on różne metody oraz środki. W dekrecie soborowym *Inter mirifica* czytamy, że „spośród podziwu godnych wynalazków techniki, które geniusz ludzki z pomocą Bożą w naszych czasach odkrył w rzeczach stworzonych, Kościół-Matka przyjmuje i śledzi ze szczególną troską te, które odnoszą się przede wszystkim do ducha ludzkiego, a które odśloniły nowe drogi do przekazywania z największą łatwością wszelkiego rodzaju wiadomości, myśli i wskazań” (IM 1). Słowa te dotyczą w pierwszym rzędzie środków społecznego przekazu, takich jak prasa, radio czy telewizja, jednak można je odnieść także do książki.

Wynalazek pisma istotnie ułatwił proces komunikowania się ludzi. Dzięki niemu słowo mogło być w niezmiennej postaci przekazywane w czasie i przestrzeni. Po wynalezieniu czcionki drukarskiej książka, powielana w wielu egzemplarzach, jest pierwszym z serii masowych środków komunikowania społecznego<sup>1</sup> Jednocześnie książka katolicka stanowi ważne narzędzie działalności pastoralnej Kościoła.

---

Ks. mgr lic. WIESŁAW ŚMIGIEL – Asystent Katedry Teologii Pastoralnej Ogólnej Instytutu Pastoralno-Katechetycznego KUL; adres do korespondencji: ul. Radziszewskiego 7, 20-950 Lublin; e-mail: ws@abas.pl

<sup>1</sup> T G o b a n K l a s. *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu.* Warszawa-Kraków 1999 s. 51.

## I. WYJAŚNIENIE POJĘĆ

Dla lepszego zrozumienia artykułu nieodzowne jest wyjaśnienie podstawowych dla poruszanego tematu pojęć. Pierwszym z nich jest „książka katolicka”. Książka w pierwotnej postaci wolumenu była zwojem papirusu, w formie zaś współczesnej jest kodeksem, czyli zszytymi kartami papieru<sup>2</sup>. Trudno podać jednoznaczną definicję książki katolickiej. Można jednak wymienić cztery podstawowe kryteria wyróżniające publikacje tego typu<sup>3</sup>. Najprostszym jest posiadanie przez książkę oficjalnego potwierdzenia władz Kościoła katolickiego, co wyraża się formułami: „Imprimatur”, „Nihil obstat” lub „Za zgodą władz duchownych”. Jest to kryterium jasne i dotyczy przede wszystkim tych książek, które spełniają ważne funkcje formacyjne. Można tu wymienić chociażby wydania Pisma świętego, katechizmy, księgi liturgiczne czy też modlitewniki. Innym, już mniej jednoznacznym kryterium są religijne przekonania autora, choć i treść musi odnosić się do spraw związanych z życiem religijnym. W tym kontekście pojawia się trzecie, szersze od wcześniejszych kryterium, a mianowicie sam temat czy treść książki. Sprawa poglądów autora jest tutaj drugorzędna. Mniej jasnym kryterium jest również kwestia wydawcy danej publikacji. W sytuacji wolnego rynku istnieje szereg wydawnictw, które działają w bezpośredniej lub pośredniej łączności z Kościołem katolickim<sup>4</sup>. Jednakże również wydawnictwa świeckie mogą publikować książki katolickie, natomiast wydawnictwa kościelne mogą drukować pozycje książkowe zupełnie nie związane z tematyką religijną. Dlatego też w naszych rozważaniach najważniejszym kryterium wyznaczającym „książkę katolicką” będzie jej religijna treść. Inne kryteria również będą stosowane, ale nie jako podstawowe.

Istnieją książki katolickie, które są tak ważne w działalności pastoralnej Kościoła, iż domagają się odrębnego omówienia. Są to książki, których katolickość jest bezdyskusyjna. Zasadnicze znaczenie w formacji religijnej ogółu wiernych ma mianowicie czytelnictwo Pisma świętego, Liturgii Godzin i katechizmów, zatwierdzonych przez kompetentną władzę kościelną. Dlatego też można znaleźć sporo wskazań Kościoła dotyczących czytelnictwa tych ksiąg.

---

<sup>2</sup> Zob. R. E s c a r p i t. *Rewolucja książki*. Warszawa 1969.

<sup>3</sup> Z. H a n a s. *Książka katolicka na rynku*. „Magazyn Literacki” 31:1999 nr 4 s. 49.

<sup>4</sup> Tamże.

Niektórzy teologowie uważają, iż dla formacji wiernych duże znaczenie ma czytelnictwo literatury pięknej, szczególnie zaś poezji<sup>5</sup> Wynika to przede wszystkim z faktu, że Pismo święte posługuje się często językiem poetyckim. Zresztą już w starożytności akcentowano metafizyczne znaczenie poezji, uważając poetów za pośredników między światem bogów a ludźmi<sup>6</sup> Czytelnictwu literatury katolickiej, w tym także poezji, duże znaczenie nadaje papież Jan Paweł II<sup>7</sup> W praktyce jednak trudno podać jednoznaczną i klarowną definicję takich pojęć, jak „literatura religijna” czy „poezja religijna”<sup>8</sup>

Książka katolicka sama w sobie może być przedmiotem zainteresowania różnych dyscyplin naukowych, ale nie teologii pastoralnej. Nas interesuje książka katolicka w świetle ogólnej teorii komunikowania społecznego<sup>9</sup> U podstaw najczęściej stosowanego paradygmatu komunikowania leży widzenie tego zjawiska jako procesu transmisji przez nadawcę ustalonej liczby informacji. Nieco sprawę upraszczając, w klasycznym ujęciu istnieje schemat: nadawca, przekaz, kanał oraz odbiorca<sup>10</sup> W naszym przypadku nadawcą w szerszym sensie jest Kościół nauczający, a konkretnie może to być wydawca katolicki, przekazem są treści katolickie, kanałem – książka, a odbiorcą – wierni oraz ci, których dotyczy działalność misyjna Kościoła. Z punktu widzenia teologii pastoralnej ważnym i interesującym zagadnieniem jest kontakt odbiorcy z treścią, czyli to, co nazywamy czytelnictwem.

Dlatego też w tytule artykułu zaakcentowane zostało „czytelnictwo” M. Kunowska-Poręba definiuje „czytelnictwo religijne” szeroko jako „formy społecznego procesu czytelnictwa organizowane i kierowane przez instytucje kościelne (także bliskie im świeckie), mające na celu kształtowanie intelektualnej i moralnej postawy religijnej i kulturalnej, a także działalność zmierzającą do zwiększenia ich efektywności (między innymi badanie zainteresowań czytelniczych, ich uwarunkowań i recepcji treści religijnych); jest

---

<sup>5</sup> Zob. A. D u n a j s k i. *Literatura piękna jako locus theologicus*. „Studia Pelplińskie” 12:1981 s. 105-124; t e n ż e. *Chrześcijańska interpretacja dziejów w pismach Cypriana Norwida*. Lublin 1985 s. 12-14; J. S z y m i k. *Teologia na początku wieku*. Katowice-Ząbki 2001 s. 64-74; Cz. R y s z k a. *Na tropach Boga*. Kraków 1999 s. 16-93.

<sup>6</sup> R y s z k a. *Na tropach Boga* s. 74.

<sup>7</sup> J a n P a w e ł I I. *Słowo – mostem prawdy i miłości. Przemówienie do pisarzy i literatów (Warszawa 15.03.1980)*. W: t e n ż e. *Idźcie i nauczajcie*. Warszawa 1985 s. 184.

<sup>8</sup> Zob. R y s z k a. *Na tropach Boga* s. 16-93.

<sup>9</sup> Zob. E. A r o n s o n. *Człowiek istota społeczna*. Warszawa 2000 s. 61-111.

<sup>10</sup> G o b a n K l a s. *Media i komunikowanie masowe* s. 54.

też jedną z funkcji duszpasterstwa”<sup>11</sup> W niniejszym artykule „czytelnictwo” traktowane jest właśnie jako jedna z form duszpasterstwa.

## II. KOŚCIÓŁ WOBEC WYNAŁAZKU DRUKU

Kościół od początku swego istnienia zalecał czytanie książek. Już Apostoł Paweł zalecał Tymoteuszowi, aby „przykładał się do czytania” (1 Tm 4, 13)<sup>12</sup> W pierwszych wiekach chrześcijaństwa zabraniano także lektury książek pogańskich (Dz 19, 19).

Kościół zajmował się także organizowaniem czytelnictwa religijnego. Najstarszą formą takiej organizacji były biblioteki przyświątynne i przyklasztorne. W początkowej fazie swego istnienia nie troszczyły się one o społeczne formy upowszechniania czytelnictwa, funkcjonowały raczej tylko dla potrzeb duchowieństwa. W XII wieku stopniowo zaczęto udostępniać biblioteki klasztorne i katedralne także świeckim, choć w praktyce, wobec nikłej znajomości sztuki czytania, poza uczniami szkół klasztornych i katedralnych mało kto z nich korzystał<sup>13</sup>

Nie można również zapominać, iż kopiowanie książek, chociaż w swoim czasie uważane za zajęcie najszlachetniejsze, było bardzo kosztowne i czasochłonne. Toteż zasięg książki przepisywanej ręcznie ograniczał się do wąskiego kręgu ludzi wykształconych, a i oni natrafiali na liczne trudności w zdobyciu potrzebnych im dzieł<sup>14</sup>

Wynalezienie druku i wydanie przez Jana Gutenberga w latach 1454-1455 Biblii sprawiło, iż książka stała się dostępna dla wielu odbiorców<sup>15</sup> Pierwszy nakład Biblii Gutenberga liczył około dwustu egzemplarzy i zawierał całość Pisma świętego z obowiązującej wówczas Wulgaty w tłumaczeniu

<sup>11</sup> M. K u n o w s k a P o r e b a. *Czytelnictwo religijne*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 3. Lublin 1995 kol. 953.

<sup>12</sup> Zob. S. B i e l e c k i. *Chrześcijańskie i czas według Listów św. Pawła*. Lublin 1999 s. 219-223.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> G o b a n K l a s. *Media i komunikowanie masowe* s. 50.

<sup>15</sup> Do dziś zachowało się 47 egzemplarzy Biblii Gutenberga: 14 znalazło się w USA, 11 w Niemczech, 8 w Anglii, 4 we Francji, po 2 w Watykanie i Hiszpanii oraz po 1 w Danii, Polsce, Portugalii, Belgii i Szwajcarii. W Polsce Biblia Gutenberga jest własnością Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, a eksponowana jest w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie. Zob. A. L i e d t k e. *Saga Pelplińskiej Biblii Gutenberga*. Pelplin 1988.

św. Hieronima oraz komentarze i prologi<sup>16</sup> Wynalazek druku był tak ważny dla rozwoju ludzkości, iż periodyzacja dziejów w sposób wyraźny wyznacza erę gutenbergońską jako czas zrewolucjonizowania świata. Druk, jako przekaznik informacji, stał się pierwszym środkiem masowej komunikacji społecznej<sup>17</sup> Wynalazek ten umożliwił, po raz pierwszy w dziejach ludzkości, jednoczesne zapoznawanie się wielkiej liczby rozproszonych przestrzennie czytelników z tym samym dziełem. Pojawił się nowy typ odbiorcy zbiorowego, zwany publicznością rozproszoną<sup>18</sup>

Kościół początkowo przyjął wynalazek prasy drukarskiej<sup>19</sup> z wielkim entuzjazmem. Pozwalał on bowiem na rozpowszechnianie dzieł teologicznych i filozoficznych, a co najważniejsze – umożliwiaił łatwy dostęp do Pisma świętego. Jednocześnie od początku druk uważano za ważny środek formacji duchownych i świeckich. Jako pierwsze zaopatrzyły się w nowy wynalazek biskupstwa i klasztory. W XV wieku w Kościele powszechnie rozbrzmiewały hymny pochwalne na cześć druku. Niektórzy biskupi nazywali możliwość drukowania „sztuką Boską”<sup>20</sup> W kronice zakonnej z Koelhoff zapisano: „Jakież wyniesienie ku Bogu, jakież osobiste uczucia pobożności zawdzięczamy czytaniu mnóstwa ksiąg, które nam dały drukarnie”<sup>21</sup> Kardynał Torquemada już w 1466 r. sprowadził do Rzymu drukarza Ulricha Hahna, a inny rzymski kardynał, Carafa, w tym samym czasie zatrudnił drukarza Georga Lauera. Jak podają źródła historyczne, w Niemczech drukarnie posiadali kanonicy regularni z Beromünster w 1470, benedyktyni z Augsburga w 1472, z Bambergu w 1474, z Blaubeuren w 1475, premostratensi z Schussenried w 1478, a eremici św. Augustyna z Norymbergi w 1479 r. Władze świeckie w staraniach o prasy drukarskie pozostawały daleko w tyle za instytucjami kościelnymi<sup>22</sup>

Jednocześnie jednak władze kościelne podejmowały starania, aby zapewnić sobie możliwość kontroli nad publikacjami. Do XIII wieku brak było w tej

---

<sup>16</sup> Zob. tamże s. 10. Warto też wspomnieć, że w 2002 r. Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum” wydało reprint Biblii Gutenberga.

<sup>17</sup> D z i a n i s z, jw. s. 51.

<sup>18</sup> W J a c h e r. *Zachowanie zbiorowe*. W: *Encyklopedia psychologii*. Red. W Szewczuk. Warszawa 1998 s. 1061.

<sup>19</sup> Maszynę drukarską wynaleziono dopiero w XIX wieku.

<sup>20</sup> G. M i n o i s. *Kościół i nauka. Dzieje pewnego niezrozumienia od Augustyna do Galileusza*. Warszawa 1995 s. 288.

<sup>21</sup> Cyt. za: M i n o i s. *Kościół i nauka* s. 288.

<sup>22</sup> Tamże.

sprawie specjalnych przepisów. Po raz pierwszy prawo pisane, zobowiązujące do oddawanie dzieł do cenzury kościelnej, wprowadzono w 1260 r. na kapitule generalnej franciszkanów, ale obowiązywało ono tylko zakonników. W 1475 r. papież Sykstus IV upoważnił uniwersytet w Kolonii do cenzurowania drukarzy, wydawców, autorów i czytelników. Pierwszym dokumentem normującym cenzurę kościelną w całym Kościele zachodnim była konstytucja Innocentego VIII *Inter multiplices* z 17.11.1487 r. Papież nakazywał kontrolowanie wszystkich książek, traktatów i pism bez względu na ich problematykę. Innocenty VIII wymagał od biskupów, aby śledzili i nadzorowali produkcję książek w podległych im diecezjach<sup>23</sup> W 1491 r. legat papieski Niccolo Franco zarządził, by każda publikacja traktująca o problemach religijnych uzyskiwała upoważnienie od biskupa diecezji lub wyznaczonego przezeń kapłana. Pierwsze działania cenzury dotknęły niektórych humanistów, jak chociażby Pico della Mirandolę<sup>24</sup>

Obszerny tekst, mówiący o systematycznej kontroli nad książkami, został ogłoszony 1.06.1501 r. przez papieża Aleksandra VI. Nakazywał on wyraźnie, aby zaprzestać druku wszystkiego, co nie jest zgodne z wiarą katolicką lub mogłoby wywołać zgorszenie i zamęt. Biskupi powinni zadbać, aby wszystkie materiały przygotowane do druku zostały zbadane przez wyznaczonych do tego cenzorów. Książki przynoszące szkodę wierze należało niszczyć. Zalecenia te były skierowane szczególnie do prowincji kościelnych w Kolonii, Moguncji, Trewirze i Magdeburgu<sup>25</sup>

Papież Leon X natomiast 4.05.1515 r. ogłosił konstytucję apostolską *Inter sollicitudines*, w której nakazuje wszystkim biskupom Kościoła nadzorowanie wszystkich wydawnictw. Każda książka miała być badana przez biegłego, powołanego przez biskupa i inkwizytatora diecezji. Od tego momentu cenzura i inkwizycja zaczęły się wspierać i uzupełniać. Drukowanie książek zakazanych miało być karane zniszczeniem całego nakładu, grzywną pieniężną, zawieszeniem prawa do drukowania na rok, ekskomuniką i w razie potrzeby innymi środkami prawnymi<sup>26</sup>

W okresie reformacji wysiłek cenzury koncentrował się na dziełach o tendencjach protestanckich, inne książki nie były aż tak starannie sprawdzane.

---

<sup>23</sup> H. M i s z t a l. *Cenzura kościelna*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 3. Lublin 1995 kol. 2.

<sup>24</sup> M i n o i s. *Kościół i nauka* s. 288.

<sup>25</sup> Tamże s. 289.

<sup>26</sup> Tamże.

Walka z publikacjami sprzecznymi z wiarą doprowadziła do powstania indeksów ksiąg zakazanych. Były one wynikiem współpracy hierarchii kościelnej z władzami świeckimi. Pierwszy taki zestaw został ogłoszony w Anglii w 1526 r. z rozkazu Henryka VIII. W tym samym czasie podobne działanie podjął Karol V we Flandrii i w Niemczech. Aparatem kontroli publikacji stało się Święte Oficjum. Powołał je do istnienia papież Paweł III konstytucją apostolską *Licet ab initio* (26.07.1542) na wniosek kard. P. Caraffy, późniejszego papieża Pawła IV, zwolennika drobiazgowej cenzury. W latach czterdziestych XVI wieku pojawiły się indeksy z Lowanium, Sorbony, Lukki, Sieny i Wenecji. W Hiszpanii w 1559 r. ukazał się obszerny i szczegółowy *Index Valdésa*. Inkwizycja przeszukiwała drukarnie, księgarnie, biblioteki, a nawet zbiory prywatne w poszukiwaniu zakazanych ksiąg<sup>27</sup>

Wysiłki Kościoła w kierowaniu wydawaniem i czytaniem książek szły więc w dwóch kierunkach. Popierano wydawanie książek kościelnie poprawnych, czyli tych, które otrzymały zatwierdzenie władz kościelnych, a jednocześnie zwalczano książki, które mogły być niebezpieczne dla wiary katolickiej. Takie tendencje nasiliły się w okresie reformacji.

Wypowiedzi kościelne, które szczególnie mocno akcentują potrzebę cenzury wydawnictw, jak i kontroli samego czytelnictwa, można znaleźć za pontyfikatu Grzegorza XVI (1831-1846). W encyklice *Mirari vos* (15.08.1832), przy okazji walki z tzw. złą prasą, papież ten stwierdził:

Ze stałej gorliwości, z jaką Stolica Apostolska zawsze usiłowała potępiać książki podejrzane i szkodliwe oraz usuwać je z obiegu, wynika jasno, jak fałszywa, zuchwała, krzywdząca Stolicę Apostolską i brzemenna w olbrzymie zło dla ludu chrześcijańskiego jest doktryna tych, którzy nie tylko cenzurę książek odrzucają, jako bardzo trudną i uciążliwą, ale tak daleko posuwają się w niegodziwości, iż uważają, że uchybia ona zasadom prawa i ośmielają się odmawiać Kościołowi władzy jej ustanowienia i wprowadzenia w życie<sup>28</sup>

Papież Leon XIII (1878-1903) w encyklice *Etsi nobis* (15.02.1882)<sup>29</sup> zachęca do tworzenia wydawnictw katolickich, aby przez publikacje docierać do wiernych z nauczaniem Kościoła. Zachęta ta dotyczy przede wszystkim gazet, ale również książek katolickich. Papież we wspomnianej encyklice sformułował zasady, jakimi powinni kierować się pisarze. Mają oni formu-

<sup>27</sup> L. B i a ł y. *Dzieje Inkwizycji hiszpańskiej*. Warszawa 1989 s. 245.

<sup>28</sup> G r z e g o r z XVI. Encyklika *Mirari vos*. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli* [dalej KOŚKM]. Red. J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997 s. 7-8.

<sup>29</sup> KOŚKM s. 13- 14.

łować właściwe oceny i nie pomijać niczego, co jest użyteczne i godne poznania. Ponadto mają przeciwstawić się błędom i ułomnościom w taki sposób, by nagana nie była szorstka i by oszczędzono osoby. Papież postuluje także, aby pisarze używali języka jasnego i oczywistego, łatwo zrozumiałego dla wszystkich. Wszystko po to, aby czytelnik dzięki kontaktowi z książką czy inną publikacją mógł zostać zubożony, a nie zgorzany.

Pius X (1903-1914) w przemówieniu do pielgrzymów węgierskich przybyłych do Rzymu z okazji jubileuszu kapłaństwa papieża wezwał pisarzy, aby piórem bronili Kościoła przed atakami nieprzyjaciół<sup>30</sup> Czytelnictwo książek katolickich ma się przyczynić do obrony czystości obyczajów oraz uczuć katolickich.

We wprowadzeniu do *Indeksu ksiąg zakazanych* z 7.06.1929 r. można przeczytać, iż „pasterze dusz, szczególnie papież, niech niczego nie zaniedbują, aby uchronić od szkodliwych lektur ludzi odkupionych «nie czymś przemijającym, srebrem czy złotem, ale drogocenną Krwią Chrystusa jako baranka niepokalanego i bez zmazy» (1 P 1, 18-19)”<sup>31</sup> Dokument stwierdza również, że wierni od początku byli przez Kościół ostrzegani przed błędnymi i niemoralnymi tekstami, a zachęceni do czytania katolickich książek. Z powodu jednak braku nowoczesnych środków masowego przekazu wierni często byli pozbawieni własnych druków.

Pius XII (1939-1958) w przemówieniu wygłoszonym podczas audiencji udzielanej nowożeńcom podkreślił znaczenie czytelnictwa dobrych książek<sup>32</sup> Przestrzegł również przed lekturą złych wydawnictw, gdyż „więcej ludzi zabił język niż miecz (por. Syr 28, 18). W ten sposób kłamliwa literatura może stać się nie mniej zabójcza niż wozy opancerzone i bombowce”<sup>33</sup>

Ważnym dokumentem, który mówi wprost o znaczeniu książek religijnych, jest Instrukcja pastoralna *Communio et progressio* z 23.05.1971 r.<sup>34</sup> W rozdziale III, dotyczącym działalności i przedsięwzięć katolików w wykorzystaniu poszczególnych środków przekazu, na pierwszym miejscu są omawiane wydawnictwa drukowane. Instrukcja stwierdza, iż należy popierać i rozwijać wydawnictwa drukowane, gdyż w dzisiejszych czasach „broszury, książki, wydania popularne udostępniają wszystkim podstawowe dzieła religijne,

<sup>30</sup> Przemówienie *La calde parole* (13.10.1908). W: KOŚKM s. 24.

<sup>31</sup> Wprowadzenie do *Index librorum prohibitorum* (7.06.1929). W: KOŚKM s. 34.

<sup>32</sup> Przemówienie *Quando, sotto il sole* (7.08.1940). W: KOŚKM s. 47-48.

<sup>33</sup> Tamże s. 48.

<sup>34</sup> Tekst w KOŚKM s. 174-277.



klasykę literacką wszystkich narodów, dzieła techniczne i naukowe, a zwłaszcza lekturę o charakterze rozrywkowym. Także komiksy i opowiadania ilustrowane wykazują znaczący przydatność w wyjaśnianiu Pisma św. i opowiadaniu żywotów świętych”<sup>35</sup>

Za pontyfikatu Jan Pawła II został opracowany i wydany nowy Kodeks Prawa Kanonicznego (1983). W dziale dotyczącym nauczycielskich wskazań Kościoła jest podrozdział, którego kanony dotyczą środków społecznego przekazu, a w szczególności książek. Znajdują się w nim wskazania dotyczące wydawania i korzystania z książek katolickich. Księgi Pisma świętego wolno wydawać tylko za aprobatą Stolicy Apostolskiej lub lokalnej Konferencji Episkopatu (KPK kan. 825). Modlitewniki przeznaczone dla wiernych oraz katechizmy i inne publikacje służące do katechizacji wymagają aprobaty ordynariusza miejsca (KPK kan. 826-827). Kodeks Prawa Kanonicznego kładzie nacisk na kontrolę wydawnictw, aby ustrzec wiernych przed czytaniem szkodliwych książek. Z treści kanonów 825-827 wynika, iż dla prawodawcy najważniejszymi książkami katolickimi są Pismo święte, katechizmy, modlitewniki oraz księgi liturgiczne.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż od pontyfikatu Grzegorza XVI nauczanie kościelne dotyczące czytelnictwa religijnego zaczyna koncentrować się na prasie katolickiej i walce z tzw. złą prasą. Wskazania dotyczące czytelnictwa książek pojawiają się sporadycznie i raczej na marginesie innych rozważań. Uwaga ta, oczywiście, nie dotyczy czytelnictwa tych książek katolickich, które mają szczególne znaczenie dla życia Kościoła, dlatego też wymagają one odrębnego i szerszego omówienia.

### III. NAUCZANIE KOŚCIOŁA DOTYCZĄCE CZYTELNICTWA PISMA ŚWIĘTEGO

W nauczaniu kościelnym można znaleźć sporo wypowiedzi, które zachęcają do publicznej i prywatnej lektury Pisma świętego. Korzeniami sięga to już tradycji starotestamentalnej. Warto wspomnieć, iż Stary Testament był niemal jedyną literaturą, jaką się wykazał starożytny Izrael w ciągu swych dziejów. Poza tym od najdawniejszych czasów pismo było jeśli nie rozpowszechnione, to przynajmniej znane w Izraelu i stanowiło jedno z istotnych narzędzi religii

---

<sup>35</sup> *Communio et progressio* nr 136.

izraelskiej. Nic więc dziwnego, że Biblia funkcjonowała wówczas jako podręcznik wychowania młodego pokolenia oraz umiłowany przedmiot medytacji i studiów. Hebrajczycy, którzy stronili od spekulacji czysto teoretycznych, szukali w niej przede wszystkim mądrości życiowej<sup>36</sup>

Chrystus i Apostołowie w metodach swojej działalności opierają się na tradycji judaizmu. Biorą więc udział w synagogałnym czytaniu i objaśnianiu Pisma świętego (por. Łk 4, 16-22; Dz 13, 14-47). Jednocześnie nakazują lekturę pism Proroków ze zrozumieniem (np. Mt 24, 15; Dz 8, 30-35). Sami zaś zakładają, że ich rozmówcy znają Pismo święte (np. Łk 10, 26).

Ziemska działalność Jezusa Chrystusa jako Nauczyciela ograniczała się do przepowiadania słowa żywego, ale nakaz misyjny poleca Apostołom dalsze przekazywanie nauki: „Idąc nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Ewangelia proklamowana tylko ustnie to stosunkowo krótkie stadium. Życie Kościoła, który wyszedł poza Palestynę, domagało się posłużenia się słowem pisanym. Apostołowie zaczęli pisać listy, Ewangelisci zaś streszczać i spisywać ustną katechezę. Te nowe pisma od razu nabierają takiej powagi, jaką cieszył się Stary Testament (por. 2 P 3, 16). Apostołowie żądają od wiernych odczytywania swych listów (Kol 4, 16; 1 Tes 5, 27). Tak więc rodzi się tradycja lektury Starego i Nowego Testamentu<sup>37</sup>

Kościół, przejmując od Izraelitów zwyczaj czytania zbiorowego w świątyni i indywidualnego w domu, znacznie go rozwinął i udoskonalił. Ojcowie Kościoła nie tylko sami oddawali się lekturze i komentowali Pismo święte, ale także zachęcali wiernych do czytania. Streszcza się to w znanej dewizie św. Hieronima: „Nie znać Pisma świętego, to tyle, co nie znać Chrystusa”<sup>38</sup> Wielkim propagatorem prywatnej lektury biblijnej był św. Jan Chryzostom, który w jednej ze swych homilii tak mówił: „Dlatego napominam was i proszę nieustannie, żebyście nie tylko tutaj w kościele uważali na to, co się mówi, lecz żebyście równie pilnie czytali Pismo święte w domu”<sup>39</sup> Ten Ojciec Kościoła nazywa również dom „małym kościołem” i zachęca wiernych, aby codziennie przygotowywali dwa stoły: jeden z pożywieniem dla ciała, drugi zaś z pokarmem Pisma świętego<sup>40</sup>

<sup>36</sup> A. J a n k o w s k i. *Pismo święte kształtuje chrześcijan*. „Znak” 13:1961 nr 7-8 s. 913-914.

<sup>37</sup> Tamże s. 915.

<sup>38</sup> *Comm. in Is. Prologus*. PL 24, 17.

<sup>39</sup> A. B o b e r. *Antologia Patrystyczna*. Kraków 1965 s. 95.

<sup>40</sup> Zob. W. S m e r e k a. *Pismo święte w życiu Kościoła*. W: *Idee przewodnie soborowej „Konstytucji o Bożym Objawieniu”* Red. K. Wojtyła [i in.]. Kraków 1968 s. 155-156.

Wysoką kulturę czytania Biblii z czasów patrystycznych przejęły klasztory, gdzie utwierdził się zwyczaj tzw. *lectio divina* – pilnego i częstego czytania połączonego z rozważaniem. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż *Suma teologiczna* św. Tomasza z Akwinu została pierwotnie pomyślana i napisana jako *Introductio in Sacram Paginam*, czyli jako wprowadzenie do Pisma świętego. Akwinata był bowiem przekonany, że w swoim świadectwie o dziele zbawienia Pismo święte otwiera nam drogę do osobistego odtworzenia tajemnicy Jezusa z Nazaretu<sup>41</sup> Jest charakterystyczne, że przez ponad tysiąc lat Kościół nie myślał o ograniczaniu czytania Pisma świętego. Kiedy jednak w średniowieczu i później zaczęto dość swobodnie tłumaczyć i objaśniać teksty święte, często wyciągając błędne wnioski co do prawd Bożych, Kościół, jako stróż depozytu wiary (por. 1 Tym 6, 20), poczuł się zmuszony do ograniczenia swobodnego korzystania z Biblii<sup>42</sup> Najpierw więc pojawienie się średniowiecznych herezji, a potem skrajne tezy reformacji w rodzaju tych, iż jedynie Pismo święte jest źródłem Objawienia lub że jego lektura jest każdemu niezbędna do zbawienia, wywołały odpowiednie definicje Magisterium Kościoła.

Sobór Trydencki (1545-1563) wydał przepisy co do wydawania, objaśniania i czytania Pisma świętego. Zabroniono drukowania przekładów na języki nowożytnie bez aprobaty Stolicy Apostolskiej. Kościół nie zakazywał wprost lektury Starego i Nowego Testamentu, ale kontrolował proces drukowania i dawał komentarze wprowadzające do czytania. Niektórzy biskupi na Soborze Trydenckim domagali się, aby dekretem soborowym wprost zabronić czytania Pisma świętego w językach narodowych. Takie głosy podyktowane były lękiem przed błędną interpretacją przez wiernych wskutek rozpowszechnienia się subiektywnej wykładni Pisma świętego u protestantów. Zwyciężyła jednak opinia, która w Biblii widziała księgę niezbędną dla życia chrześcijańskiego. Najbardziej znanymi zwolennikami przekładów Pisma świętego na języki współczesne byli kard. K. Madrutius i teolog G. Hervetus. Podkreślali oni, iż nie ma żadnych powodów, dla których należałoby zabronić wiernym takiej lektury, a język narodowy jest darem Ducha Świętego. Wskazywali również, że strach przed herezją jest nieuzasadniony, bo w historii jej twórcami, począwszy od Ariusza, byli biskupi, kapłani i ludzie uczeni, a nie prosty lud. Hervetus mówił także, że lud chrześcijański powinien poznawać

---

<sup>41</sup> F. K ö n i g. *Katolicy a Pismo Święte*. „Communio” 15:1995 nr 2 s. 3.

<sup>42</sup> W S m e r e k a. *Czytanie Pisma świętego*. „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 30:1976 nr 1 s. 44.

Chrystusa bezpośrednio z Pisma świętego, biskupi natomiast w swoim nauczaniu powinni wyjaśniać ludowi teksty święte<sup>43</sup>

Pontyfikat Pawła IV (1555-1559) jest związany z przerwą w pracach Soboru Trydenckiego, gdyż papież ów nie myślał o kontynuacji Soboru. Był zajęty administracją, a konkretnie organizowaniem aparatu represji za pośrednictwem inkwizycji, cenzury i Świętego Oficjum. W 1559 r. ogłosił indeks ksiąg zakazanych.

Po Soborze Trydenckim za papieża Sykstusa V pojawiły się dekrety ograniczające czytanie Pisma świętego w językach narodowych. Nie wszędzie ich przestrzegano, ale na pewno wprowadzały sporo zamieszania. Również na mocy dekretu Piusa IV z 1564 r. wolno było czytać Pismo święte wyłącznie w przekładzie łacińskiej Wulgaty. Był to początek zubożenia wobec Pisma świętego jako księgi, która przez osobistą lekturę może prowadzić do zbawienia<sup>44</sup> Pozytywnym zjawiskiem było wprowadzenie nakazu Soboru Trydenckiego, aby w czasie Mszy świętej głosić homilię i czytać wybrane fragmenty biblijne w językach narodowych.

W tym samym duchu utrzymywało się stanowisko Kościoła w następnych wiekach (XVII-XIX). W tym okresie w teologii katolickiej duży nacisk kładziono na rozważania intelektualistyczno-prawnicze, co nie sprzyjało pogłębionej refleksji nad znaczeniem Pisma świętego<sup>45</sup> Poza tym Kościół zajmował się bardziej apologetyką i rozbudową hierarchicznej struktury niż troską o rzetelną formację wiernych.

Odnowa nauk biblijnych, jak i życia liturgicznego rozpoczęła się w drugiej połowie XIX wieku. Papieże znów zaczęli nawoływać do czytania Pisma świętego. Leon XIII w encyklice biblijnej *Providentissimus Deus* z 18.11. 1893 r. na nowo przypominał tezę Ojców Kościoła o Piśmie świętym jako „liście Ojca niebieskiego do rodzaju ludzkiego, który pielgrzymuje z dala od niebiańskiej ojczyzny” Benedykt XV, który 1500 rocznicę śmierci św. Hieronima uczcił encykliką *Spiritus Paraclitus* (1920), zachęcał w niej do codziennego czytania i przyswajania sobie zwłaszcza pism Nowego Testamentu. Wyrażał również uznanie dla tych wysiłków duszpasterskich, które zmierzają do tego, aby nie było żadnej rodziny chrześcijańskiej, która nie posiadałaby Ewangelii. Pius XII w encyklice o właściwym rozwoju nauk bi-

<sup>43</sup> T e n ż e. *Pismo święte w życiu Kościoła* s. 157.

<sup>44</sup> J. S z l a g a. *Powtórka z Biblii*. Pelplin 1998 s. 108.

<sup>45</sup> S m e r e k a. *Pismo święte w życiu Kościoła* s. 157.

blijnych *Divino afflante Spiritu* (30.09.1943) z radością witał objawy powszechnej odnowy biblijnej<sup>46</sup>

W okresie międzywojennym na szeroką skalę rozwinął się Ruch Biblijny<sup>47</sup>, propagujący ideę przybliżenia świętych tekstów wszystkim wiernym. Zaczęły pojawiać się stowarzyszenia mające na celu upowszechnienie Biblii<sup>48</sup>. W tamtym czasie pojawiło się też kilka opracowań przełomowych dla omawianego tematu, m.in. ukazały się prace takich autorów jak: N. Peters<sup>49</sup>, G. Cloesen SJ<sup>50</sup> oraz C. Charlier<sup>51</sup>

Dużo uwagi znaczeniu czytelnictwa Pisma świętego poświęcił Sobór Watykański II w Konstytucji o Bożym Objawieniu. Najważniejszym zagadnieniem ostatniego rozdziału tego dokumentu jest zachęta do prywatnego czytania słowa Bożego tak przez osoby duchowne, jak i świeckie (KO 25-26). Nigdy wcześniej w historii chrześcijaństwa Kościół nie zwracał się z tak wyraźną zachętą do lektury Pisma świętego<sup>52</sup>

Polecenie lektury Pisma świętego skierowane jest przede wszystkim do kapłanów i tych wszystkich, których zadaniem jest głoszenie nauki Chrystusowej, a więc diakonów i katechistów. Mają oni „dzięki wytrwałej lekturze i starannemu studium” przyłgnąć do Pisma świętego, aby ich posługa nauczania mogła być skuteczna. Podobne wskazania znajdują się także w Konstytucji o Liturgii (KL 35), o Kościele (KDK 17) oraz w Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów (DK 4). Konstytucja o Bożym Objawieniu napomina wszystkich wiernych, aby przez częste czytanie Pisma świętego poznawali Chrystusa (KO 26).

Konstytucja zachęca do lektury indywidualnej i pomija wcześniejsze sugestie w nauczaniu kościelnym, by Pismo święte było czytane w rodzinie w każdą niedzielę. Konstytucja kładzie nacisk na wspólnotowe czytanie w domach zakonnych i seminariach oraz na spotkaniach różnych grup religijnych. Pominięcie postulatu rodzinnego czytania Pisma świętego ma swoją

<sup>46</sup> J a n k o w s k i. *Pismo święte kształtuje chrześcijanina* s. 918-919.

<sup>47</sup> Działał głównie na terenie Niemiec, Belgii, Francji oraz Polski.

<sup>48</sup> We Włoszech powstało Stowarzyszenie św. Hieronima (Pia Società di S. Girolamo), a jego założycielem był ks. Jakub della Chiesa, późniejszy papież Benedykt XV. W Niemczech od 1933 r. istnieje wydawnictwo popularnobilijne Katholisches Bibelwerk w Stuttgarcie. Natomiast we Francji powstała La Ligue de l'Évangile. Zob. E. D a b r o w s k i. *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*. Poznań 1967.

<sup>49</sup> *Unsere Bibel*. Paderborn 1935.

<sup>50</sup> *Wege in die Heilige Schrift*. Regensburg 1939.

<sup>51</sup> *La lecture chrétienne de la Bible*. Maredsous 1950.

<sup>52</sup> S m e r e k a. *Pismo święte w życiu Kościoła* s. 171.

podstawę w przekonaniu, iż dezaktualizacji uległ dawny patriarchalny wzorzec rodziny. Uważano, iż w rodzinie wspólne czytanie nie ma szans, bo nie zgadza się z psychiką dzisiejszego człowieka<sup>53</sup>

Wskazania dotyczące korzystania z Pisma świętego zostały również zawarte w dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej o interpretacji Biblii w Kościele, ogłoszonym 23.04.1993 r. przez papieża Jana Pawła II<sup>54</sup>. Dokument stwierdza, iż w niektórych krajach katolicy odznaczają się małą znajomością Pisma świętego, dlatego też należy zwrócić uwagę na wykorzystanie tekstów biblijnych w liturgii oraz w posłudze duszpasterskiej oraz w ekumenizmie. Dla naszej refleksji najciekawszy jest tekst dotyczący *lectio divina*, ponieważ mówi on o indywidualnej lub wspólnotowej lekturze Pisma świętego przyjętego jako słowo Boże, która rozwija się w czasie medytacji, modlitwy i kontemplacji za poruszeniem Ducha Świętego. Celem *lectio divina* jest zapewnienie Biblii najważniejszego miejsca w życiu chrześcijańskim<sup>55</sup>

Dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego wprawdzie nie mówią o czytelnictwie Biblii w odrębnym tekście, w wielu jednak miejscach wzywają do upowszechnienia zwyczaju czytania Pisma świętego. W tekście dotyczącym powszechnego wezwania do świętości znajdujemy opis różnych duchowości, które wyznaczają drogi prowadzące ku pełni życia w Chrystusie. W duchowościach tych akcentuje się regularne studium Pisma świętego<sup>56</sup>. W innym miejscu, omawiając uczestnictwo katolików w ruchach i wspólnotach, wspomniany dokument jako pozytywne zjawisko wymienia ożywienie czytelnictwa Pisma świętego, które często jest połączone z modlitwą osobistą<sup>57</sup>. Wśród zadań dotyczących opieki nad chorymi znajdujemy polecenie, aby dać tym ludziom możliwość przynajmniej cotygodniowej celebracji Komunii świętej, wspólnej medytacji Pisma świętego i rozmów. Posługę taką powinni po-

---

<sup>53</sup> Tamże s. 173.

<sup>54</sup> Papieska Komisja Biblijna. *Interpretacja Biblii w Kościele*. W: *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*. Red. R. Rubinkiewicz. Warszawa 1999 s. 24-100.

<sup>55</sup> Zob. tamże s. 93-95.

<sup>56</sup> *Świętość. Dar i zadanie* nr 14. W: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*. Poznań 2001 s. 235.

<sup>57</sup> *Świętość i duchowość w życiu katolików polskich doby obecnej* nr 22. W: *II Polski Synod Plenarny* s. 238.

dejmować kapłani, jak i świeccy członkowie apostołatu chorych, zwłaszcza zaś nadzwyczajni szafarze Eucharystii<sup>58</sup>

#### IV ZNACZENIE CZYTELNICTWA LITURGII GODZIN I KATECHIZMU DLA ŻYCIA CHRZEŚCJAŃSKIEGO

Wśród ksiązek katolickich ważne miejsce zajmują różnego rodzaju modlitewniki. W tej grupie publikacji centralne miejsce ma Liturgia Godzin. Zastosowanie pojęcia „czytelnictwo” w odniesieniu do Liturgii Godzin nie jest najszcześniejsze, gdyż chodzi tu przede wszystkim o modlitwę<sup>59</sup>. Zawiera ona głównie teksty biblijne, ale również ważną jej częścią składową są czytania z pism Ojców Kościoła, czytania hagiograficzne, responsoria, hymny i pieśni niebiblijne oraz różne modlitwy<sup>60</sup>. Liturgia Godzin rozwijała się stopniowo. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa była wspólnotową modlitwą Kościoła lokalnego, sprawowaną w określonych godzinach pod przewodnictwem kapłana. Z biegiem czasu jednak księga ta, zwana również brewiarzem, przechodziła znaczne modyfikacje i dostosowano ją do prywatnego odmawiania<sup>61</sup>.

Sobór Trydencki nie dokonał reformy brewiarza, ale zlecił jej przeprowadzenie Stolicy Apostolskiej. Papież Pius V w 1568 r. opublikował *Breviarium Romanum* („Brewiarz rzymski”). Odnowę kontynuowali papieże w następnych wiekach: Sykstus V, Klemens VII, Urban VIII oraz Klemens XI. W 1911 r. z polecenia papieża Piusa X wydano nowy brewiarz. Wśród reformatorów modlitwy brewiarzowej trzeba także wymienić Piusa XII, który pozwolił na posługiwanie się w publicznym i prywatnym odmawianiu nowym tłumaczeniem psalterza. Ponadto papież Pius XII powołał w 1955 r. specjalny zespół, który miał za zadanie rozpatrzyć dalszą reformę brewiarza. Zaowocowało to wydaniem 23.03.1955 r. dekretu, który upraszczał rubryki i przepisy.

Sobór Watykański II zalecił, aby Liturgia Godzin była „źródłem pobożności i ożywienia modlitwy osobistej” (KL 90). Ma ona być jednocześnie

---

<sup>58</sup> *Świętość. Dar i zadanie* nr 54 (s. 247).

<sup>59</sup> Zob. J. J a n i c k i. *Postługa uświęcania*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 2: *Teologia pastoralna szczegółowa*. Lublin s. 287-290.

<sup>60</sup> Zob. *Ogólne wprowadzenie do Liturgii godzin* nr 100-200. W: *Liturgia godzin*. T. 1. Poznań 1982.

<sup>61</sup> P a w e ł VI. *Konstytucja apostolska wprowadzająca w życie Liturgię godzin uchwaloną dekretem drugiego Soboru Watykańskiego*. W: *Liturgia godzin*. T. 1 s. 11.

modlitwą uświęcającą czas. Dlatego też Rada do Wykonania Konstytucji o Liturgii przygotowała nowe wydanie Liturgii Godzin, które ukazało się w 1967 r. Liturgia Godzin jest codzienną modlitwą całego ludu Bożego. Zalecono więc, aby brewiarz był odmawiany przez kapłanów, osoby zakonne i wiernych świeckich (KL 100; zob. KKK 1175). Trzeba pamiętać, iż Liturgia Godzin jest modlitwą wspólnotową, i nawet jeśli jest odmawiana prywatnie, nie przestaje być modlitwą całego Kościoła<sup>62</sup> Również dokumenty II Synodu Plenarnego w Polsce podkreślają znaczenie Liturgii Godzin w życiu wiernych, szczególnie w zakresie uświęcenia czasu wolnego<sup>63</sup>

W Kościele w odniesieniu do ogółu wiernych nie istniał wyraźny nakaz czytania ksiąg Pisma świętego, choć często pojawiały się wskazówki, aby to czynić. Sobór Watykański II mocno podkreślił znaczenie Biblii w życiu chrześcijańskim. Wymagano natomiast zawsze znajomości prawd wiary katolickiej, z czego wynika, że duże znaczenie w życiu katolika ma czytanie Katechizmu, który systematyzuje wykład wiary.

Od pierwszych wieków chrześcijaństwa istniał szeroki nurt pism katechetycznych, jednak dopiero w obliczu zagrożenia protestantyzmem papież Pius V w 1566 r. zatwierdził *Katechizm Soboru Trydenckiego*, zwany również *Katechizmem Rzymskim*, który jako pierwszy autorytatywnie zbierał i definiował prawdy katechetyczne. Ten sam papież w konstytucji apostolskiej *Quo primum* (14.07.1570) przypomina o znaczeniu Katechizmu dla nauczania ludu. Papież Klemens XIII (1758-1769) zaznaczył, iż w *Katechizmie Rzymskim* biskupi pragnęli zawrzeć w sposób zwięzły i jasny całą naukę powszechnie głoszoną w Kościele, natomiast papież Leon XIII zachęcał francuskich kleryków do częstego czytania *Katechizmu Rzymskiego*, który nazwał „złotą księgą”<sup>64</sup>

Jan XXIII na początku swego pontyfikatu 25.12.1960 r. zachęcał osoby duchowne do lektury Katechizmu Soboru Trydenckiego. Zwrócił uwagę na wartość Katechizmu dla bieżącego użytku przy głoszeniu kazań w parafiach, dla tych, którzy mają mało czasu na studia pogłębione, ale także dla wszystkich, którzy dbają o dokładność teologiczną, dogmatyczną i moralną<sup>65</sup>

<sup>62</sup> P a w e ł VI. *Konstytucja apostolska wprowadzająca w życie Liturgię godzin* s. 14-15.

<sup>63</sup> *Świętość. Dar i zadanie* nr 24 (s. 244).

<sup>64</sup> B. H u c u l a k. *Teologiczne znaczenie Katechizmu Kościoła*. „Christianitas” 1999 nr 1-2 s.58.

<sup>65</sup> Tamże.



Dnia 25.10.1992 papież Jan Paweł II zatwierdził nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego*<sup>66</sup> W konstytucji apostolskiej *Fidei depositum*, ogłoszonej w związku z publikacją *Katechizmu*, znalazły się wyraźne wskazania dotyczące znaczenia tego dzieła dla wszystkich wiernych. Papież uznał *Katechizm* za normę nauczania wiary i skuteczne narzędzie służące komunii eklezjalnej. Stwierdził także, iż *Katechizm* zostaje ofiarowany wszystkim wiernym, którzy pragną głębiej poznać niewyczerpane bogactwa zbawienia (por. Ef 3,8), jak również ma służyć każdemu człowiekowi „żądatacemu od nas uzasadnienia nadziei, która jest w nas (por. 1 P 3, 15), i pragnącemu poznać wiarę Kościoła katolickiego”<sup>67</sup>

Nowy *Katechizm* nie dezaktualizuje katechizmów opracowanych w różnych miejscach, jeśli posiadają one zatwierdzenie kompetentnej władzy kościelnej. Raczej powinien stać się pomocą dla opracowania nowych katechizmów lokalnych, przystosowanych do różnych kultur i środowisk, a jednocześnie dbających o wierność nauce katolickiej<sup>68</sup>

\*

Obecnie żyjemy w dobie gwałtownego rozwoju „cywilizacji obrazkowej” Nadmierne obcowanie z obrazem i jednoczesna marginalizacja słowa może wywrzeć negatywny wpływ na osobowość człowieka<sup>69</sup> Trafnie zdiagnozował współczesną sytuację papież Paweł VI w *Evangelii nuntiandi*. Stwierdził, że zdaniem wielu fachowców „cywilizacja słowa, jako nieskuteczna i nieużyteczna, już się przeżyła, a obecnie następuje nowy styl życia, cywilizacja obrazu” (EN 45). Papież jednocześnie upomina się o właściwą pozycję słowa w nowej cywilizacji. Dokonuje się to m.in. przez zachęty Kościoła do czytelnictwa książek katolickich. Popieranie, organizowanie i rozwijanie czytelnictwa religijnego jawi się więc jako ważny postulat pastoralny dla współczesnego Kościoła.

---

<sup>66</sup> Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994.

<sup>67</sup> J a n P a w e ł II. Konstytucja apostolska *Fidei depositum*. W: *Katechizm Kościoła Katolickiego* s. 8.

<sup>68</sup> Tamże s. 9.

<sup>69</sup> Zob. E. A r o n s o n, T. W i l s o n, R. A k e r t. *Psychologia społeczna*. Poznań 1997 s. 512-518; A. L e p a. *Pedagogika mass mediów*. Łódź 1999 s. 107-127.

## BIBLIOGRAFIA

- B i e l e c k i S.: Chrześcijanin i czas według Listów św. Pawła. Lublin: RW KUL 1999.
- D o n n e r s t e i n E.: Środki masowego przekazu. Mass media. W: Encyklopedia Blackwella. Psychologia społeczna. Red. A. S. R. Manstead, M. Hwestone [i in.]. Warszawa: Wydawnictwo Jacek Santorski & Co 2002 s. 625-630.
- D u n a j s k i A.: Literatura piękna jako *locus theologicus*. „Studia Pelplińskie” 12:1981 s. 105-124.
- E s c a r p i t R.: Rewolucja książki. Warszawa: PWN 1969.
- G o b a n K l a s T.: Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu. Warszawa–Kraków: PWN 1999.
- G ó r a l J., K l a u z a K. (red.): Kościół o środkach komunikowania myśli. Częstochowa: Biblioteka Niedzieli 1997.
- H a n a s Z.: Książka katolicka na rynku. „Magazyn Literacki” 31:1999 nr 4 s. 49-50.
- J a n k o w s k i A.: Pismo święte kształtuje chrześcijan. „Znak” 13:1961 nr 7-8 s. 913-924.
- K u n o w s k a P o r ę b a M.: Czytelnictwo religijne. W: Encyklopedia Katolicka. T. 3. Lublin: TN KUL 1995 kol. 953-959.
- M c L u h a n M.: Wybór pism. Przekazniki, czyli przedłużenie człowieka. Galaktyka Gutenberga. Poza punktem zbiegu. Warszawa: Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe 1975.
- M i s z t a l H.: Cenzura kościelna. W: Encyklopedia Katolicka. T. 3. Lublin: TN KUL 1995 kol.2-4.
- R y s z k a Cz.: Na tropach Boga. Kraków: Wydawnictwo „Homo Dei” 1999.
- S m e r e k a W.: Czytanie Pisma świętego. W: Encyklopedia Katolicka. T. 3. Lublin: TN KUL 1995 kol. 952-953.

THE GUIDELINES OF THE CHURCH  
AS REGARDS READING CATHOLIC BOOKS

S u m m a r y

The book was the first in the series of mass communication. The Catholic book played and still plays an important role in the pastoral activity of the Church. The Church has always sought to support, organize and control religious reading. The invention of print, the appearance of a large number of books, and, eventually, the Reformation with its subjective interpretation of faith had brought about church censorship. The Church, however, never openly forbade reading Catholic books. Rather, she sought to control their reading. Such endeavours were designed to act on behalf of the good of the faithful. The teaching of the Church as regards reading Catholic books is therefore very rich. It contains some encouragement to read, and warns against bad books. In the pastoral practice of the Church the reading of the Holy Scripture, catechism, and prayer books has always been emphasized, for these books have an enormous influence on the religious formation of the faithful. At present, in the time of "picture civilization," often shallow and non-reflective, a considerable stress should be laid in the pastoral activity of the Church on the organization, support, and development of the reading of Catholic books.

*Translated by Jan Kłos*

**Słowa kluczowe:** książka katolicka, czytelnictwo religijne, Pismo święte, Liturgia Godzin, katechizm.

**Key words:** Catholic book, religious reading, the Holy Scripture, the Liturgy of the Hours, catechism.